

Z kroniki naukowej

ZIMNA WOJNA (1946-1989) I JEJ KONSEKWENCJE DLA ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO

23 marca 2006 r., w siedzibie Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu odbyła się, zorganizowana przez tę uczelnię wraz z Instytutem Zachodnim, konferencja naukowa „Zimna wojna (1946-1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego”. Prelegentów oraz licznie zebranych gości przywitali: prof. dr hab. Waldemar Łazuga, rektor WSNHiD oraz prof. dr hab. Andrzej Sakson, dyrektor Instytutu Zachodniego. Przypomnieli oni, że termin „zimna wojna” jest metaforą i stał się już elementem języka publicystyki.

Pierwszy referat, pt. *Zimna wojna. Problem periodyzacji, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, przedstawił prof. dr hab. Włodzimierz Malendowski z WSNHiD w Poznaniu. Nawiązując do dat zawartych w temacie konferencji, zauważył on, że jest wiele wydarzeń, które mogą być rozpatrywane jako początek zimnowojennej rywalizacji. Wymienił między innymi: kapitulację Niemiec, przemówienie Winstona Churchilla w Fulton (podczas którego wspomniął on o żelaznej kurtynie), ogłoszenie doktryny Trumana, przełamanie amerykańskiego monopolu na broń atomową, proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej czy też wybuch wojny w Korei. Podobne problemy napotykają specjaliści w precyzyjnym określeniu daty zakończenia rywalizacji amerykańsko-radzieckiej. Za takie uważają między innymi: pierwsze spotkanie Ronalda Reagana i Michaiła Gorbaczowa, układ o likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu z 1987 r. (INF), moskiewskie rozmowy na szczycie R. Reagana i M. Gorbaczowa w 1988 r. czy spotkanie Georgea Busha i Michaiła Gorbaczowa na pokładzie „Maksima Gorkiego” w pobliżu Malty w grudniu 1989 r. Inni, podobnie jak prof. Zbigniew Brzeziński, uważają, że zimna wojna nadal trwa, jedynie w bardziej skrytej formie. Według W. Malendowskiego, rywalizację rozpoczęła rewolucja październikowa, zakończył zaś rozpad ZSRR. Symbolem stało się również wystąpienie M. Gorbaczowa w 1992 r. w Fulton, podczas którego obwieścił światu zakończenie zimnej wojny. Działo się to w miejscu, w którym 46 lat temu, brytyjski premier ogłosił jej rozpoczęcie.

Kolejnym prelegentem była prof. dr hab. Jadwiga Kiwerska z Instytutu Zachodniego i WSNHiD, która zatytułowała swe wystąpienie *Przewodnictwo amerykańskie w świecie zimnej wojny*. Zwróciła w nim uwagę na rolę czynników osobowościowych w kształtowaniu rzeczywistości przez przywódców światowych mocarstw. Uznała, że prezydent Roosevelt dążył nie tylko do zwycięstwa w wojnie, lecz chciał również po jej zakończeniu stworzyć nowy ład na świecie. W stosunkach z ZSRR cechowała go jednak daleko idąca naiwność.

Wynikała ona z przekonania, że skoro sam traktuje Stalina po partnersku, ma prawo oczekiwać z jego strony tego samego. Pamiętać należy, że radziecki przywódca przedstawiany był wówczas w USA jako dobrotliwy „wujaszek Joe”. Użycie słowa „naiwność” wywołało żywą dyskusję po zakończeniu pierwszej części konferencji. J. Kiwerska podkreśliła, że USA były jedynym krajem, który mógł przejąć przewodnictwo światowe, to one bowiem wyszły z wojny wzmocnione i bogatsze. W swej polityce zagranicznej mogły sobie zatem pozwolić na krucjaty, idealizm i stosowanie zasady *pay any price*.

Punkt widzenia drugiej strony zimnowojennej rywalizacji, w referacie pt. *Rola ZSRR w eskalacji zimnej wojny i jej wpływ na załamanie radzieckiego imperium*, przedstawił prof. dr hab. Krzysztof Pietkiewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zauważył on, że zwycięstwo w II wojnie światowej zrodziło we władzach ZSRR, a także wśród zwykłych Rosjan, iluzję niezwyklej militarnej potęgi. Poczucie to pozwoliło na dążenie do rozszerzenia strefy swoich wpływów i eksport ideologii. Szczególne znaczenie miał obszar Azji i Afryki, który nie został jeszcze „zainfekowany” imperialistyczną ideologią. Przywołał również słowa Georgea Kennana, który uważał, że pod względem mentalnym i osobowościowym, ZSRR jest kontynuacją imperium rosyjskiego. Obok wielu innych czynników, sprawiło to, że wokół tego państwa zbudowano obóz antagonistyczny wobec USA i jego sojuszników.

Konsekwencje zimnej wojny dla nowego ładu światowego przedstawił dr Krzysztof Malinowski. Przywołał on czasy, w których rządzący Polską, przechodzącą transformację, nie wiedzieli jeszcze za jaką koncepcją bezpieczeństwa zbiorowego się opowiedzieć. Początkowo za nośnik przyszłego systemu regulującego to zagadnienie uważano KBWE. Prelegent przypomniał zebranych, a mogło to być zaskakujące szczególnie dla licznie zebranych studentów, że nie rozważano wówczas poważnie akcesji do Paktu Północnoatlantyckiego. Nie było również woli politycznej ze strony samych członków NATO, najtrudniej zaś było przekonać USA – jak zauważył podczas dyskusji prof. dr hab. Zdzisław Najder. Już w 1991 r., Krzysztof Skubiszewski, minister spraw zagranicznych, brał pod uwagę dwie możliwości zapewnienia bezpieczeństwa, KBWE i NATO.

Wystąpienie zamykające pierwszą sesję konferencji pt. *Wpływ zimnej wojny na procesy integracyjne w Europie po II wojnie światowej* zaprezentował prof. dr hab. Bogdan Koszel z Instytutu Zachodniego i WSNHiD. Przypomniał, że w 1945 r., Stary Kontynent był w znacznym stopniu zrujnowany trwającą sześć lat wojną. Niezbędne były zatem kooperacyjne działania państw, jak w przypadku Francji i Niemiec, które dysponowały surowcami niezbędnymi do produkcji stali. W późniejszym okresie, budowa Wspólnot Europejskich była również wymierzona przeciw rosnącej hegemonii USA. Ówczesni mężowie stanu zrozumieli, że pojedyncze państwa narodowe nie mogą zapewnić silnej pozycji Europie. Do intensywniejszych działań zmuszała również realna groźba przejęcia władzy przez komunistów we Włoszech. Pamiętać należy, że skłonność do autarkii i rozbudowany system ceł hamował rozwój gospodarczy odbudowujących się państw. Każdy z krajów miał – co oczywiste – swoje interesy, o których zabezpieczenie zabiegał. Przykładem może być Francja, która przejęła inicjatywę, by móc kontrolować remilitaryzację Niemiec. Rządzący Francją widzieli swój kraj jako mocarstwo, swego wschodniego sąsiada zaś uważali za słabszego partnera, który winien być wdzięczny za okazaną dobroć. Na zakończenie swego wystąpienia B. Koszel postawił tezę, że gdyby nie podział Niemiec, nie byłaby możliwa integracja europejska. Silne Niemcy nie byłyby nią bowiem zainteresowane.

Po zakończeniu pierwszej sesji, nadszedł czas na zadawanie pytań referentom. Wiele z nich wywołało żywą dyskusję. Poruszano kwestię wydarzeń symbolicznie rozpoczynających i kończących zimną wojnę, kwestię „naiwności” mężów stanu, roli Polski w zimnowojennej rywalizacji i wiele innych.

Sesję popołudniową otworzył prof. dr hab. Zdzisław Najder referatem pt. *Rola Radia Wolna Europa w okresie zimnej wojny. Obserwacje uczestnika*. Podzielił się z uczestnikami swoją wiedzą na ten temat. Przypomnił między innymi, że Radio Wolna Europa nosiło wcześniej nazwę „Głos Wolnej Polski”, pomimo że sami adresaci audycji za lepszą uważali „Głos Wolnych Polaków”. W swym wystąpieniu Z. Najder przywołał starą zasadę prowadzenia skutecznej polityki, która nakazuje w pierwszej kolejności troskę o swoje interesy. Zgodnie z nią USA prowadziły politykę zagraniczną w swoim interesie i czasami zdarzało się, że była ona zbieżna z polską racją stanu. Wiedza i doświadczenia z lat kierowania rozgłośnią, uczestnictwo w pracach rządu oraz przenikliwość pozwoliły prelegentowi na sformułowanie tezy, że bez udziału Polski i Polaków, USA nie wygrałyby zimnowojennej rywalizacji.

Kolejnym referentem był prof. dr hab. Zdzisław Puślecki z UAM, który przedstawił referat pt. *Ekonomiczne aspekty zimnej wojny*. Argumentował, że rywalizacja, w tym na polu militarnym, może przynieść również zbawienne dla gospodarki skutki. Stało się tak w przypadku USA, gdzie wydatki na zbrojenia uratowały kraj przed recesją. Rozwój sektora wojskowego powiązany jest z badaniami naukowymi, które prędzej czy później znajdują zastosowanie w całej gospodarce. Warto tutaj wspomnieć o Internecie, który jest przeciwieństwem dziełem wojskowych naukowców. Powstająca pomiędzy dwoma blokami luka technologiczna oraz centralne zarządzanie, stosowane w państwach socjalistycznych, sprawiły, że ZSRR przegrał zimnowojenną rywalizację. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był fakt, że Stalin nie docenił należycie roli cybernetyki. Braków w tym obszarze nie udało się zniwelować do samego końca zimnej wojny.

Osadzony w podobnej tematyce, lecz dotyczący późniejszego okresu, był referat prof. dra hab. Sebastiana Wojciechowskiego z WSNHiD pt. *Ekonomiczno-społeczne dysproporcje i podziały w pozimnowojennym świecie*. Na podstawie ekonomicznych i socjalnych wskaźników zarysował niepokojącą tendencję, która staje się coraz bardziej powszechna we współczesnym świecie. Nieistniejącą już rywalizację pomiędzy Wschodem i Zachodem, zastąpił podział na biedne Południe i bogatą Północ oraz na centrum i peryferia. Śledząc wskaźniki w kolejnych latach prof. Wojciechowski zauważył, że biedne kraje stają się jeszcze uboższe, zaś bogaci stają się coraz zamożniejsi. W niedalekiej perspektywie doprowadzić to musi do konfliktu na dużą skalę. Odpowiedzią na ten trend miała być globalizacja, jednak nie okazała się ona skuteczna. Zdaniem referenta odpowiedniejsza jest raczej współpraca regionalna, czego przykładem jest Unia Europejska. Już teraz, wśród źródeł terroryzmu, obok czynników religijnych, narodowowyzwoleńczych i innych, w jednym rzędzie wymienia się walkę Południa z Północą.

W tematyce wojny pozostał prof. dr hab. Jacek Pawłowski z Akademii Obrony Narodowej, który przedstawił referat pt. *Ewolucja zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego po zimnej wojnie. Zagrożenia asymetryczne*. Podkreślił on, że nie występuje już stan symetrii, z jakim mieliśmy do czynienia podczas zimnej wojny i rywalizacji dwóch bloków. Współcześnie świat ma do czynienia z nowymi zagrożeniami, tym razem asymetrycznymi. 11 września 2001 r., czyli atak terrorystyczny na *World Trade Center* w Nowym Jorku jest tego najbardziej wymownym symbolem. Najpotężniejsze państwo świata nie zostało

zaatakowane przez potężną, silnie uzbrojoną armię. Cios zadała organizacja terrorystyczna, która nie ma regularnych oddziałów, swojej siedziby, a jej członkowie nie są zawodowymi żołnierzami, dysponującymi najnowszym uzbrojeniem. Do ataków użyto porwanych samolotów pasażerskich.

Kontynuacją tej tematyki był referat doc. dr hab. Marii Tomczak z Instytutu Zachodniego i WSNHiD pt. *Terroryzm a zimna wojna*. Już na wstępie poczyniła ona konstatację, że terroryzm jest najwyższą formą wojny asymetrycznej i występował w zasadzie od początku ludzkości. Dopiero jednak w latach siedemdziesiątych XX w. pojawił się na Zachodzie. Od tego czasu przeszedł ewolucję aż do terroryzmu religijnego. M. Tomczak podkreśliła, że terroryzm pojawił się tylko po jednej ze stron biorących udział w zimnowojennej rywalizacji. Obecnie stał się zaś jednym z globalnych problemów, z którym musi się zmierzyć cywilizacja Zachodu.

Wieńczący sesję popołudniową referat pt. *Amerykańsko-radziecka rywalizacja wojskowa w okresie prezydentury Ronalda Reagana*, wygłosił prof. dr hab. Janusz Karwat z WSNHiD. Nawiązując do znaczenia zbrojeń dla gospodarki, zauważył że pierwotne przeznaczenie promów kosmicznych było wyłącznie militarne. Świat do dzisiaj korzysta z osiągnięć naukowców, które możliwe były dzięki rywalizacji w kosmosie i programowi „Gwiezdnych wojen”. Wymienić można chociażby telefonię komórkową, medycynę, łączność satelitarną czy Internet.

Po zamknięciu drugiej i ostatniej części konferencji rozpoczęła się ożywiona dyskusja dotycząca takich problemów, jak: globalizacja i zarzucana jej nieskuteczność w rozwiązywaniu ekonomicznych problemów współczesnego świata, terroryzm i możliwości zabezpieczenia przed nim państw zachodnich oraz wiele innych. Organizatorzy konferencji stwierdzili, że niezbędne będzie kolejne spotkanie, które pozwoli rozwiązać wątpliwości i zaspokoić naukową ciekawość uczestników. Wszystkie referaty zostaną opublikowane w materiałach pokonferencyjnych w 2007 r.

Marcin Piechocki

MEDIA A POLITYKA

Czy możliwe jest istnienie polityki bez mediów? Mediów bez polityki? Czy występują obiektywne media? Na te, i wiele innych pytań, próbowali odpowiedzieć uczestnicy międzynarodowej konferencji naukowej „Media a polityka”, którą zorganizowała Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi w dniach 27-28 kwietnia 2006 r.

Konferencja zgromadziła 150 uczestników, nie wliczając studentów oraz przedstawicieli mediów i polityki, którzy przysłuchiwali się obradom. Tematyka konferencji obejmowała następujące zagadnienia: mediatyzacja polityki, media a kryzys polityki, rola mediów w kształtowaniu postaw politycznych; perswazja językowa w komunikacji politycznej, język mediów – język w mediach, stosunki międzynarodowe a polityka w polskich mediach, *public relations* w mediach, misja mediów publicznych, spory polityczne wokół Telewizji Polskiej, polityka a systemy medialne, wybory 2005 w polskich mediach, wizerunek polskiej polityki w mediach zagranicznych, regulacje prawne w mediach, ochrona dóbr osobistych w mediach, muzyka politycznie zaangażowana, muzyka a polityka. Patronat honorowy nad konferencją